

Bielsko-Biała

## Fotografia Dzikiej Przyrody przyciąga tłumy

Już w pierwszym tygodniu trwania wystawy, obejrzało ją ponad dwa tysiące osób. „Fotografia Dzikiej Przyrody 2016/ Wildlife Photographer of the Year 2016” eksponowana jest w Galerii Bielskiej BWA od 3 stycznia. Jest polską premierą znanej londyńskiej prezentacji. Po 30 stycznia, gdy obejrzą ją widowie galerii w Bielsku-Białej, trafi do innych polskich miast.

Wystawę przygotowano w Wielkiej Brytanii, w Muzeum Historii Naturalnej w Londynie. Jest pokłosiem międzynarodowego konkursu fotograficznego. Sto najwyższej ocenionych zdjęć wybrano spośród 50 tysięcy fotografii ponad 4 tysięcy autorów z 95 krajów świata. Do każdego z prezentowanych zdjęć dołączony jest krótki opis. Dzięki temu temat kadru staje się bardziej zrozumiały i przejmujący.

– Ważne są towarzyszące zdjęciom opisy. Przytoczone w nich sytuacje i powody, dla których zrobiono fotografię, są również oceniane przez jury konkursu. Zwiedzając wystawę, warto nastawić się nie tylko na oglądanie, ale również czytanie krótkich tekstów o ciekawych wydarzeniach, które doprowadziły autora fotografii do podziwianego przez widzów efektu – zachęca Jerzy Zegarliński, organizator wystawy w Polsce.

Zdjęcia oddają nie tylko piękno dzikiej przyrody, ale pozwalają także na poznanie faktów. Fotografia Sauda Alenezi z Kuwejtu pokazuje gatunek największego afrykańskiego orła, którego rozpiętość skrzydeł przekracza 2,5 metra. Polowanie,



uchwycone przez Grega Lecoeura z Francji, uzmysławia, jak za pomocą echolokacji i wydychania powietrza delfiny zaganiają śledzie. Na zdjęciu tym znalazł się też ptak głuptak, który korzysta z polowania delfinów i, w poszukiwaniu łatwego łupu, rzuca się do wody z szybkością 90 kilometrów na godzinę. Kadr Dario Podesty z Argentyny z marami patagońskimi to „rodziny” portret mało znanych ssaków, ale także okazja, by przypomnieć, że osobniki tego gatunku są stałe w uczuciach – łączą się w pary na całe życie. Zdjęcie Ganesha H. Shankara z Indii pokazuje nierówną, ale zaciętą walkę papuzek aleksandretta z o wiele większą od nich jaszczurką z rodziny waranowatych, która wtargnęła do papuziego gniazda. Zdjęcia często pokazują konfrontacje pomiędzy różnymi gatunkami

zwierząt, ale także pomiędzy zwierzętami i ludźmi, a raczej wpływem działalności człowieka na dzikie życie. Odwierty naftowe nie są na ogół uznawane za sprzyjające przyrodzie, a jednak są miejscem schronienia i źródłem pożywienia dla wielu zwierząt, a wśród nich kormoranów modrogłowych – o czym przekonuje fotografia Alexa Mustardy z Wielkiej Brytanii. Słupy wysokiego napięcia obok rafinerii, mimo zanieczyszczonego powietrza, hałasu i oślepiających światła wokół, są miejscem gniazdowania bocianów. Ptaki nie zdają sobie sprawy ze śmiertelnego ryzyka porażenia prądem, budują gniazda na słupach, bo wokoło nie ma wysokich drzew – wyjaśnia w opisie autor, Hiszpan Juan Jesus Gonzalez Ahumada.

Ludzie pokazani na zdjęciach w kategorii fotoreportażu to opie-



kunowie zwierząt opuszczonych lub zranionych. Karmią małe kangury, których matki zginęły pod kołami samochodów lub zawożą do lasu młode orangutany, których matki zostały zabite przez kłusowników. O ile małe kangury mają szansę poradzić sobie w przyszłości, o tyle orangutany – małe człokształtne – wymagają blisko siedmiu lat życia z matką, by poznać i zapamiętać jakiego rodzaju pożywienia potrzebują, gdzie mogą je znaleźć i jakie zwyczaje ma ich gatunek. Autor zdjęcia, Amerykanin Tim Laman, zdobywca tytułu Fotografa Dzikiej Przyrody 2016 i Grand Prix konkursu, a jednocześnie naukowiec i badacz, ma wątpliwości czy ludzie potrafią skutecznie zastąpić matkom matkę. Wystawa „Fotografia Dzikiej Przyrody 2016/ Wildlife Photographer of the Year 2016” to kilka wiodących tematów: piękno i dzikość natury, niesamowite zachowania zwierząt, ciekawe fakty z ich ży-

cia, wpływ człowieka na istnienie dzikich gatunków.

By ułatwić obejrzenie wystawy Galeria Bielska BWA wydłużyła godziny zwiedzania. Sale czekają na gości od 8.00 do 18.00. Przygotowano także warsztaty artystyczne (na zdjęciach), związane z ekspozycją, które mogą dodatkowo zachęcić do odwiedzin grupy zorganizowane ze szkół, przedszkoli, półkolonii i zimowisk.

Każdy widz może także wypełnić krzyżówkę. Odpowiedzi na zawarte w niej pytania znajdzie w opisach pokazywanych zdjęć. Warto spróbować, bo na losowo wybranych laureatów czekają upominki od galerii i firmy Bielmar, a także zaproszenie na kolejny galeryjny wernisaż.

Dzięki bielskim Zakładom Tuszczowym Bielmar, sponsorowi wystawy w Bielsku-Białej, podczas trwania wystawy wstęp do BWA jest bezpłatny.

BZ  
Foto: Krzysztof Morcinek